Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XX Kraków, dnia 9 października 1937 Numer 36.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Ogólne zasady prawidłowości ksiąg i systemy księgowania

(Ciąg dalszy orzecznictwa N. T. A. w sprawach księgowości handl. vide uprzednie w Przegl. Kup. Nr. 35).

BILANS OTWARCIA I ZAMKNIĘCIA.

Wymogiem prawidłowości ksiąg handlowych jest nie tylko zgodność z przepisami formalnymi kodeksu handlowego, lecz także z zasadami buchalteryjnymi. Te zaś nakazują stosowanie stałych prawideł oraz ciągłości bilansowej, czyli, że punktem wyjścia każdego następującego okresu bilansowego winien być bilans zamknięcia okresu bezpośrednio poprzedzającego. Bilans zamknięcia ubiegłego okresu zatem stanowi z reguły bilans otwarcia bieżącego okresu bilansowego.

Pozycja remanentów towarowych, wykazana wśród aktywów bilansu zamknięcia, przechodzi do pasywów bilansu otwarcia, oczywiście w takiej cyfrowej wysokości, w jakiej remanenty wykazano w bilansie zamknięcia.

Reguła powyższa oczywiście nie będzie miała zastosowania w przypadkach; gdy władza wymiarowa dla celów wymiaru podatku w jakimkolwiek stadium późniejszym sprostuje książkową wartość remanentów, wykazaną w końcowym bilansie (zamknięcia) za ubiegły okres. W takich wypadkach przysługuje płatnikowi prawo odpowiedniego sprostowania bilansu otwarcia dla następnego okresu (Wyr. N. T. A. z 21. 11. 1927 r., L. rej. 3436/25 — H. 957).

Brak bilansu otwarcia stanowi dostateczną podstawę do uznania ksiąg płatnika za nieprawidłowe wzgl. do odmówienia im mocy dowodowej (Wyr. N. T. A. z 1. 10. 1930 r., l. rej. 3628/28 — H. 950).

Ciągłość bilansowa polega na tym, aby pozycje zamknięć rachunkowych roku bezpośrednio poprzedzającego opodatkowany rok operacyjny były te same co i z początkiem nowego okresu gospodarczego, będącego przedmiotem opodatkowania. W grę więc wchodzą zawsze tylko dwa bezpośrednio następujące okresy wzgl. bilans zamknięcia i bezpośrednio następny bilans otwarcia (Wyr. N. T. A. z 26. 4. 1933 r. l. rej. 9023/30 — H. 956).

Sprostowanie przez władzę bilansu dla celów wymiaru podatku dochodowego przez zakwalifikowanie wydatków, spisanych wbilansie handlowym na straty, jako inwestycji — pociąga za sobą dla władzy obowiązek uwzględnienia na żądanie strony w następnych okresach wymiarowych prawidłowych odpisów na zużycie tych wprowadzonych przez nią do t. zw. bilansu podatkowego aktywów przedsiębiorstwa, bez względu na to, czy i kiedy płatnik sprostuje swe zamknięcia i księgi zgodnie z bilansem podatkowym (Wyr. N. T. A. z 19. 11. 1934 r., l. rej. 2466/31 i 10032/32 — OPA, 960/35).

Kurator winien sporządzić bilans majątku przy pomocy ksiąg i papierów upadłego, a z natury rzeczy wynika, że czynności kuratora nie są czynnościami upadłego i wynik ich nie może być wpisywany do ksiąg handlowych upadłego. Z tego więc powodu, że transakcja dokonana przez upadłego, nie została wpisana do ksiąg, nie można uznać ksiąg tych za nieprawidłowe, jeśli transakcja ta przed ogłoszeniem upadłości wpisaną być nie mogła. Gdy nie jest sporne, że dokumenty, na podstawie których wpis miał być dokonany nadeszły już po ogłoszeniu upadłości, przeto niewpisanie tych transakcji do ksiąg, nie może szkodzić prawidłowości ksiąg. Jeżeli księgi do czasu zamknięcia i oddania kuratorowi prowadzone były prawidłowo, a mimo to nie zostały do nich wpisane wszystkie transakcje, to transakcje niewpisane do ksiąg ustalone być winny na podstawie zapisków i papierów kuratora (Wyr. N. T. A. z 23. 1. 1935 r., L. rej. 2006/33 — Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 8 z r. 1935).

Jeżeli płatnik w odwołaniu w obronie prawidłowości ksiąg handlowych powołał się na niemożność zamknięcia końcowych miesięcy aż do chwili uzgodnienia kont z dostawcami, bankami i odbiorcami, to władza odwoławcza obowiązana jest z zarzutem tym, jako istotnym rozprawić się (Wyr. N. T. A. z 2. 10. 1935 r., l. rej. 6569/33 — OPA, 1423/36).

Brak bilansu zamknięcia jest wprawdzie uchybieniem w zakresie formalnej prawidłowości ksiąg, lecz nie ma on cechy uchybienia, którego nie możnaby usunąć, albowiem nie wiąże się ono bezpośrednio z zagadnieniem prawidłowości bieżących wpisów do ksiąg (Wyr. N. T. A. z 4. 11. 1935 r., l. rej. 9587/33 — H, 953).

Prawidłowe zamknięcie rachunkowe osoby prawnej wiąże nietylko władzę wymiarową, ale i płatniczkę.

Tylko prawidłowo przeprowadzona i zatwierdzona przez właściwe organa zmiana zamknięcia rachunkowego dokonana w terminie, w jakim dopuszczalna jest zmiana zeznania, ulega uwzględnieniu przy wymiarze, — w braku takiej zmiany treść zamknięcia i uchwały zatwierdzającej nie może być późniejszymi oświadczeniami płatniczki usunięta, jako prawna podstawa wymiaru podatku (Wyr. N. T. A. z 29. 1. 1936 r., l. rej. 9937/32 — OPA. 1417/36).

Prawidłowości ksiąg handlowych spółki z ogr. odp., podlegającej przepisom niemieckiej ustawy o spółkach z ogr. odp., nie uwłacza pod kątem widzenia art. 76 ust. 3 o pod. przemysłowym — obecnie art. 81 o. p. — fakt nieprzeprowadzenia przez dziennik bilansu zamknięcia jedynie z powodu nieodbycia zebrania przez u-

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XX. **Kraków, dnia 9 października 1937** **Nr. 36.**

Cena abonamentu
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 40 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Jednym z najbiedniejszych miast w Polsce jest Wilno. Położone na dalekich kresach północno-wschodnich bez wielkiego przemysłu, przeważnie urzędnicze miasto to pod względem biedy odcina się jaskrawo nawet w porównaniu z innymi miastami polskimi. Otóż w tym Wilnie opowiadano przed kilku laty ciekawą a zarazem smutną historię. Przybyła tam mianowicie wycieczka Anglików na jakąś imprezę gospodarczą. Wycieczka składała się z osób dość wybitnych, to też biedne Wilno postanowiło się odpowiednio wobec nich „postawić". Jakiś tam samorząd wydał na cześć gości bankiet, w czasie którego zachwycony wspaniałym przyjęciem jeden z Anglików oświadczył: „Będzie nam bardzo miło powitać szanownych gentlemanów w Anglii. Muszę jednak z góry zaznaczyć, że na tak wspaniałe przyjęcie, jakie Wilno zgotowało dla nas, nie będziemy, niestety, mogli się zdobyć. Anglia jest na to za biedna".

* * *

Jednym z najwspanialszych budynków w Warszawie jest gmach naszego ministerstwa spraw zagranicznych, mieszczący się w dawnym pałacu Brühla. Przed niedawnym czasem prasa doniosła, że dzięki kosztownym inwestycjom, przeprowadzonym w tym pałacu odzyskał on prawie w zupełności swą dawną świetność. W renowację tego pałacu włożono kilka milionów złotych. Urządzenie wewnętrzne jest olśniewające i budzi zachwyt u wszystkich zwiedzających, zarówno „szaraczków", jak i świetnych międzynarodowych dyplomatów. Po Warszawie chodzą fantastyczne pogłoski o cudach, jakie mieszczą w sobie sale gmachu naszego ministerstwa spraw zagranicznych.

* * *

W Londynie na Downing Street pod numerem 10 mieści się od 200 lat siedziba prezydentów rady ministrów Wielkiej Brytanii. Dom, w którym urzędują premierzy brytyjscy i w którym rozstrzygane są losy 450 milionów ludzi wszelkich ras i kolo-

rów, losy jednej czwartej części kuli ziemskiej, losy imperium, w którym słońce nigdy nie zachodzi. — otóż ten dom jest skromny, prawie-że niepokaźny na tle sąsiednich domów tej ulicy. Wąski, szary, nie wzbudzający podziwu ani większej uwagi. Dom ma 69 pokojów, zajętych przeważnie na cele urzędowe. Nie ma tam ani centralnego ogrzewania, ani nowoczesnych urządzeń technicznych, ani nawet porządnej windy. Stary 70-cio letni Stanley Baldwin mógł zajechać windą tylko do pierwszego piętra. Do pierwszego piętra bowiem tylko funkcjonuje winda. Na dalsze piętra trzeba było Baldwinowi fatygować swe stare, sklerotyczne nogi. Następca Baldwina na stanowisku premiera, Neville Chamberlain, postanowił dom ten wreszcie uporządkować. Ale, broń Boże, nie zanadto. Tak więc centralne ogrzewanie dociągnięte będzie do drugiego piętra. Winda zaawansuje także tylko do drugiego piętra. Wprowadzi się nowe przewody elektryczne. A przy tym roboty będą prowadzone ostrożnie, powoli. Brytyjskie ministerstwo skarbu dopiero przed niedawnym czasem, nie bez pewnego ociągania się, wyasygnowało pierwszą ratę w wysokości około 300 tysięcy złotych. Aż do 1938 roku trwać będzie renowacja siedziby prezydenta rady ministrów potężnej Wielkiej Brytanii.

Londyn ma sensację. „Biedna" Anglia wydaje pieniądze na „luksusowe urządzenie" domu pana premiera.

* * *

Niemcy nie mają co jeść, nakazują obywatelom swym „den Riemen enger schnallen", wyznaczają kontyngenty na tłuszcze, jaja a nawet na chleb. Na cały świat grzmi tuba niemieckiego ministerstwa propagandy o niedoli niemieckiej, o biedzie surowcowej, o braku dewiz, o „Volk ohne Raum". Ale bonzowie hitlerowscy nie ukrywają swego luksusu. Każdy z nich ma swą willę lub pałac w Dahlen, Grunewald, na Wannsee, w najpiękniejszych dzielnicach wielkiego Berlina, ma swą rezydencję letnią nad morzem, nad jeziorami bawarskimi lub w górach. W okolicach Berchtesgaden, letniej siedziby kanclerza Hitlera, powstało istne miasto wspaniałych will i pałaców, o jakich nawet nie śniło się „zdrajcom republiki weimarskiej". Jeden z uczestników odbytego przed kilkoma tygodniami w Berlinie kongresu Międzynarodowej Izby Handlowej opowiada w „Basler Nationalzeitung" nieprawdopodobne wprost historie o luksusie, z jakim przyjmowano uczestników tego kongresu. Podawano im dania, jakich nie znajdziesz u nababów hinduskich lub u amerykańskich królów przemysłu. W kraju „autarkii" i „nędzy surowcowej" dosłownie przewalało się od najdroższych i najwyszukańszych smakołyków świata. Dekoracje miasta i zamków, których państwo Goeringowie i Goebbelsowie podejmowali gości zagranicznych, pochłonęły koszt wielu milionów marek. Udekorowanie i ozdobienie Monachium z okazji niedawnego „Tag der deutschen Kunst" kosztowało kilkadziesiąt milionów marek. A ile kosztował ostatni Parteitag, a ile wreszcie bajeczne przyjęcie, zgotowane Mussoliniemu?

Trzecia Rzesza chciała olśnić gości zagranicznych. Bankrut, który złamał kilkakrotnie swe zobowiązania płatnicze wobec wierzycieli zagranicznych postanowił zaimponować światu swym przepychem. Jest coś niesamowitego w tej chęci przy-



krywania swych broczących obficie ran — ciężkimi jedwabiami, swych nędznych łachmanów — papierowymi dekoracjami teatralnymi, zapychania pustych żołądków olbrzymimi flagami państwa swastyki.

„Swionowie, naród germański, oddają cześć bogactwom, powiada Tacyt; stąd pochodzi, że żyją pod panowaniem jednego. Mądry Monteskiusz powiada ,że „im mniej zbytku w republice, tym jest doskonalsza". Nie było zbytku u pierwszych Rzymian i w Sparcie, ale skoro tylko Rzymianie oddali się pragnieniom zbytku i luksusu — siła państwa upadła. Pojęcie zbytku łączy się ściśle z pojęciem władzy absolutnej, totalnej. Za czasów Augusta senat rzymski, złożony z ludzi mądrych i poważnych, pragnąc zachować dobre obyczaje republiki postawił wniosek o poprawie obyczajów i o powściąganiu zbytku. Cesarz August oddalił ten wniosek, bo chciał pogrzebać republikę a założyć monarchię.

Demokracje dają ludziom wolność. Rządy krajów demokratycznych nie mają potrzeby zbytku, bo wiedzą, że lud ujmuje się skromnością, życiem na wzór szarych, małych ludzi. Perykles był wzorem skromności, Alcybiades przeszedł do historii dzięki swej skromności i usłużności. Ale kraje dyktatorskie pragną przytłoczyć małego człowieka ogromem swego zbytku. Dyktatorzy, uważający się za istoty ponadludzkie, bo biorący sobie władzę nie od ludu, ale „od Boga", mają potrzebę wyróżniania się od prostych, skromnych ludzi, zademonstrowania, że jako „nadludzie" nie mogą żyć w ludzkich, skromnych warunkach, lecz muszą otaczać się zbytkiem, przepychem i luksusem, jako zewnętrznymi oznakami swej wyższości nad narodem, którym niepodzielnie rządzą. Krwawy Tyberiusz kąpał się w zbytku, Nerona przepych wszedł w przysłowia narodów. Im bardziej bezwzględne były rządy absolutystyczne, tym większym zbytkiem się otaczały.

O sprzedaży wyrobów monopolowych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 71. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 sierpnia 1937. o sprzedaży wyrobów tytoniowych, jako rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 9. kwietnia 1937. (Dz U. Nr. 29. poz. 218).

Rozporządzenie wykonawcze normuje szereg kwestji, ustalonych ustawą, a zastrzeżonych kompetencji Ministerstwa Skarbu.

Rozróżnić należy dwa rodzaje uprawnień do sprzedaży wyrobów tytoniowych tj.:

1) uprawnienia nabyte na podstawie u m ó w, zawartych z Polskim Monopolem Tytoniowym,

2) na podstawie specjalnych z e z w o l e ń, udzielonych przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych.

ad 1): u m o w y zawierał będzie Polski Monopol

Tytoniowy tylko z tymi sprzedawcami, którzy wyroby te prowadzić będą bądź w **specjalnych sklepach tytoniowych,** bądź **w sklepach mieszanych.** A zatym: umowy odnoszą się tylko do tak zwanego kupiectwa „osiadłego", dokonywującego sprzedaży **w lokalu handlowym.**

ad 2): Z e z w o l e ń natomiast będzie udzielał Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych wszystkim innym sprzedawcom wyrobów tytoniowych, a więc prowadzącym tę sprzedaż jako „uliczną" (kioski, stragany), jako „dworcową" (na peronach dworców kolejowych, lotniczych, autobusowych i morskich) bądź jako „ruchomą" (z obnośnych skrzynek lub z wózków, w pociągach, na wystawach, targach i t. p.).

Ponieważ czytelników naszych tj. kupców, prowadzących sprzedaż towarów **w stałych lokalach handlowych** interesuje tylko ta część, która tyczy się **umów** z Polskim Mnopolem Tytoniowym, przeto w dalszym ciągu omówimy tylko tę część rozporządzenia, pomijając bliższe szczegóły, tyczące się t. zw. handlu „ruchomego", „ulicznego" i „dworcowego".

Kto pragnie nabyć prawa do sprzedaży w swoim sklepie bądź wyłącznie wyrobów tytoniowych bądź tychże wyrobów obok innych towarów, ten musi zawrzeć umowę z Polskim Monopolem Tytoniowym.

Pierwszą więc czynnością musi być „złożenie oferty" tzn. zgłoszenie Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu chęci zawarcia takiej umowy. Zgłoszenie takie winno nastąpić za pomocą tzw. **„karty zgłoszenia".** Karty te będzie można w najbliższych dniach nabyć w każdej hurtowni tytoniowej, której Polski Monopol Tytoniowy odpowiednią ilość formularzy postawi do dyspozycji. Do dnia dzisiejszego jeszcze formularze te z Warszawy nie nadeszły. Zwracamy uwagę, że **każdy** kupiec zamierzający umowę taką zawrzeć, winien taką kartę zgłoszenia wypełnić **bez względu na to, czy przedtym wniósł specjalne podanie o zawarcie umowy czy też tego nie uczynił.**

„Karty zgłoszenia" należy złożyć we właściwym Oddziele „Polskiego Monopolu Tytoniowego".

Poniżej zamieszczamy spis wszystkich okręgowych magazynów sprzedawczych Polskiego Monopolu Tytoniowego, w których należy karty zgłoszeń składać, zależnie od miejsca zamieszkania:

Baranowicze, Rynkowa 32b, **Białystok,** Pierackiego 39, **Brześć n/B,** Sadowa 18, **Częstochowa,** Handlowa 11, **Grodno,** Mostowa 3, **Grudziądz,** Brzeżna 3/7, **Jagielnica,** Wieś Nagórzanka 1. **Kalisz,** Dworcowa 6, **Katowice,** Jul. Ligonia 35, **Kielce,** Zamkowa 2, **Kołomyja,** Brasona 3,**Kowel** Łucka 18, **KRAKÓW, Nadwiślańska 11, Kutno** Przemysłowa 7, **Lublin,** Aleja Racławicka 19, **Lwów,** Józefa Neumanna 1, **Łódź,** Kopernika 62, **Nowy Sącz,** Jagiellońska 54, **Monasterzyska** Kazimierza Wielkiego 30, **Poznań,** Matejki 9, **Przemyśl,** Mickiewicza 35, **Radom,** Marywilska 2, **Równe,** Monopolowa 3, **Rzeszów,** Skarbowa 4, **Stanisławów,** Koszarowa 4, **Starogard,** Chojnicka 13/15, **Tarnopol,** Brodzka 58, **Tarnów,** Krakowska 17, **Toruń-Mokre,** Żółkiewskiego 29/31, **Wadowice,** Cicha 8, **Warszawa,** Nowogrodzka 37, **Wilno,** Kurlandzka 5/2, **Wodzisław,** Fabryczna 3, **Bydgoszcz,** Unii Lubelskiej 16/19, **Gdynia,** Polska 25/2., **Łuków,** 11 Listopada 10.

Te „karty zgłoszenia" winny być złożone bezzwłocznie po ich nadejściu z Warszawy, o czym każdy kupiec dowiedzieć się może bądź przez zapytanie bezpośrednie we właściwych zakładach sprzedaży P. M. T. bądź z prasy, która niezawodnie fakt ten poda da wiadomości. **(nasze czasopismo w każdym razie to uczyni).**

Te „karty zgłoszenia" rozpatrzą Zarządy Okręgowych magazynów Polskiego Monopolu Tytoniowego i powezmą odpowiednie decyzje. Liczyć się należy z tym, że znaczna ilość dotychczasowych drobnych sprzedawców wyrobów tytoniowych **odpadnie,** pozbawionych zostanie uprawnienia do tych sprzedaży. Powodem tego jest, że Polski Monopol Tytoniowy ma **zmniejszyć** ilość dystrybuentów jego wyrobów, ograniczając ją z dotychczasowej liczby 6.000 do 2.000, (a zatym pozostanie tylko 1/3 część). W tej chwili spóźnioną byłaby krytyka tego pociągnięcia, głowienie się nad przyczynami, dla których Polski Monopol Tytoniowy uważa za właściwe zmniejszyć ilość punktów sprzedaży a tymsamym zmniejszyć możliwości nabycia tych wyrobów przez szerokie sfery konsumentów, skoro dla każdego człowieka zrozumiałym byłoby coś **wręcz odwrotnego** tzn. że w interesie Pol. Mon. Tyt. leżeć winno właśnie jaknajwiększe popularyzowanie swych wyrobów. Doświadczenie lat ostatnich wykazało bowiem, że dzięki wprowadzeniu pełnego liberalizmu w tej dziedzinie, Polski Monopol Tytoniowy uzyskał znacznie większe obroty aniżeli przedtem tj. w czasie koncesjonowania i ograniczania sprzedaży tych wyrobów.

Nie są jeszcze wiadome wytyczne, jakimi kierowały się będą zarządy okręgowych oddziałów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Z zasięgniętych jednak przez nas informacji wynika, że w pierwszym rzędzie uwzględniani będą przy zawieraniu umów ci kupcy, którzy od **dłuższego czasu** trudnią się sprzedażą wyrobów tytoniowych jak również ci, którzy ze sprzedaży tej osiągali **największe obroty.** Dlaczego zaś należy pozbawić tego uprawnienia całkiem drobnych kupców, dla których nieznaczne dochody z tej sprzedaży stanowiły bardzo poważną pozycję w ich skromnych budżetach, na to trudno nam odpowiedzieć.

Ponieważ obecnie aktualną jest sprawa złożenia kart zgłoszenia oraz zawarcia umowy, przeto ograniczamy się chwilowo do powyższego przedstawienia stanu sprawy, odraczając dalsze szczegóły w tej materji na późniejszy czasokres, kiedy te bliższe szczegóły będą aktualne dla zainteresowanego kupiectwa.

Dr. BRONISŁAW FELLER

Opłaty stemplowe w sprawach podatkowych

W życiu codziennym kupiec, przemysłowiec, urzędnik prywatny itd., chociaż nader często mają do czynienia z opłatami stemplowymi, mają bardzo słabe pojęcie o wysokości tych opłat. Skutek jest taki, że chodzi pytać się przy każdym podaniu czy odwołaniu i najczęściej otrzymują niedostateczną informację. Wprawdzie zawiły system opłat stemplowych, opisany prócz ustawy stemplowej w kilkudziesięciu innych ustawach sprawia, że można by za francuzem Bouhier (z XVIII w.) nazwać: **un excellent magasin de doutes,** (znakomitym magazynem wątpliwości), jednakowoż przestudiowanie ustaw, rozporządzeń wykonawczych Ministerstw, orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wykładni jest konieczne.

W niniejszym artykule przedstawiam w zarysie najczęstsze wypadki opłat stemplowych w sprawach podatkowych. (Bliższe szczegóły, wykładnia, ustawy, rozporządzenia wykonawcze i orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego patrz Dr. Bronisław Feller — Ustawa stemplowa, wyd. IV. — I.i II. Dodatek, str. 1380).

Otóż podanie płatnika o wydanie **„uzasadnienia wymiaru na piśmie"** podlega opłacie stemplowej — 3 zł. (art. 147 u. o. s.). (Ustawę o opłatach stemplowych określać będziemy w skróceniu u. o. s.).

Podania: podlegają opłacie 3 zł., zaś załączniki, odpisy do podań — 50 gr.

Pisma osób trzecich **o zwolnienie ruchomości z pod zajęcia** (tz. „wyłączenia") **wolne są od opłaty stemplowej.**

Pełnomocnictwo w sprawach podatkowych podlega opłacie 3 zł.

Wszelkie **pokwitowania** („rubrum") przyjęcia podań, próśb, odwołań i t. d. podlegają opłacie — 20 gr. (art. 149 u. o. s.).

Prośba płatnika **o zawiadomienie o terminie** rozpoznania odwołania przez Komisję odwoławczą (art. 108 ord. pod.) podlega opłacie 1/2% **spornej** sumy. Opłata ta nie może być wyższą od kwoty 50 zł. i nie niższa niż zł. 2.

Wolne od opłaty są:

1). Odpowiedź płatnika na wezwanie władzy, co do usunięcia formalnych braków,

2). Oświadczenie płatnika, co do protokołu badania ksiąg handlowych.

Odpisy protokółu, zeznania świadków, i opinie biegłych podlegają opłacie od każdej stronicy pełnej lub zaczętej 2 zł. (art. 157 u. o. s.)

Jak przedstawiają się opłaty przy odwołaniach?

Decyduje **wartość sporna.**

Do 50 zł. — odwołania są **wolne od opłaty.** Ponad 50 zł. do 100 zł. podlegają opłacie — 50 gr. Ponad 100 zł. podlegają opłacie 2 zł.

Co do **umorzeń zaległości** z tytułu poszczególnych opłat stemplowych, to Izba Skarbowa ma prawo umorzyć zaległości nie przewyższające 1.000 zł. zaś bez względu na wyskość umorzyć zaległości z tytułu **podwyżek stemplowych,** jeżeli opłata pojedyncza, z którą podwyżka się wiąże, nie przewyższa 1000 zł. oraz bez względu na wysokość obniżać lub umarzać narosłe a nieuiszczone kary za zwłokę i odsetki za odroczenie.

Urzędy Skarbowe i Urzędy Opłat Stemplowych mają prawo umarzać zaległości z tytułu poszczególnych opłat stemplowych, nieprzewyższające 5 zł., a **bez względu na wysokość** zaległości z tytułu **podwyżek stemplowych,** wiążących się z opłatą pojedynczą, nie przewyższającą 5 zł. z powodu wykazanego aktami ubóstwa.

Tak w zarysie przedstawiają się najczęstsze wypadki opłat stemplowych w sprawach podatkowych.

15-procentowego obniżenia stawki ryczałtu domagają się organizacje drobnego kupiectwa.

Wygasające z końcem bieżącego roku zryczałtowanie podatku obrotowego dla drobnych płatników, które wprowadzone zostało tytułem próby na lata 1936 i 1937 **będzie utrzymane na dalsze dwa lata.**

Jak się okazuje, korzyści z ryczałtu **miał zarówno skarb państwa,** otrzymujący dzięki ryczałtowi zwiększone **wpływy, jak i płatnicy,** którzy zostali zwolnieni od ustawicznej kontroli urzędów skarbowych oraz niepewności co do wysokości obciążeń podatkiem przemysłowym.

W nowym natomiast rozporządzeniu o ryczałcie ma być wprowadzony szereg zmian, wypływających z praktycznego stosowania ryczałtu.

Zmiany te są właśnie przedmiotem narad w ministerstwie skarbu, które rozważa postulaty organizacyj kupieckich.

Projektowane jest włączenie do ryczałtu **wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego II, III i IV kategorji,** o ile obrót ich nie przekracza **75.000 zł. rocznie.** Te same granice obrotu mają być stosowane dla przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII i VIII kategorji.

Organizacje kupieckie domagają się też, ażeby granica 75.000 zł. była również zastosowana dla kategorji III i IV przedsiębiorstw skupu zawodowego, zakładów gastronomicznych, sal bilardowych, sprzedaży napojów chłodzących, hoteli, pensjonatów, zajazdów, gospod. zakładów kąpielowych, magli i księgarń.

W ten sposób przez rozszerzenie podstaw ryczałtu obejmie on znaczną część przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg, co byłoby bardzo pożądane.

W odniesieniu do wypadków, w których przedsiębiorstwo handlu towarowego II kategorji, korzystające z ryczałtu podwyższy swoje obroty o 30 proc., władza skarbowa może wtedy wyłączyć je z ryczałtu .

Duże trudności spotykają bowiem kupców, którzy nie prowadzą księgowości i nie podlegają zarazem ryczałtowi.

Płatnik taki nie ma wprost możności racjonalnej obrony, gdyż nie posiada zazwyczaj żadnych dowodów, zwalczających nieusprawiedliwiony wymiar.

Organizacje drobnego kupiectwa domagają się też **obniżenia stawki ryczałtu do 15 proc.** Ponadto organizacje kupieckie i izby handlowe zwróciły uwagę czynników miarodajnych, że w niektórych urzędach skarbowych uważa się ryczałt — wbrew intencji ministerstwa skarbu — **za środek do podniesienia wymiaru** i proponuje się ryczałt na zasadach zupełnie nie konkretnych, jak konjunktura, prawdopodobny wzrost obrotu i t. p., co jest najzupełniej nieuchwytne.

Sprawy te mają być zdecydowane w najbliższym czasie przez ministerstwo skarbu.

OPODATKOWANIE SOKÓW OWOCOWYCH

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

Jak już pisaliśmy, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się w swoim czasie do Ministerstwa Skarbu w sprawie opodatkowania soków owocowych. W związku z tym w dniach ostatnich Ministerstwo Skarbu przysłało obszerne wyjaśnienie.

Ministerstwo Skarbu na skutek otrzymanego memoriału Związku Wytwórni Win i Soków Owocowych w Poznaniu zarządzeniem z dnia 31 sierpnia 1937 r. uregulowało sprawę opodatkowania soków owocowych w tym sensie, że poleciło Izbie Skarbowej w Poznaniu zakwalifikować jako napoje winne, podlegające podatkowi spożywczemu, jedynie takie soki owocowe, przy których wyrobie stwierdzono ponad wszelką wątpliwość fakt umyślnego pobudzenia procesu fermentacyjnego do stopnia kwalifikującego je do rzędu napojów winnych w zrozumieniu ustawy z dnia 22 października 1931 r.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło nadto, że soki o-

wocowe zarówno półfabrykaty (surowe soki), jak i soki gotowe do spożycia (syropy) nie mogą być uznane za napoje winne, a to z powodu, że właściwością produkcji soków owocowych, przeznaczonych do spożycia, są zabiegi, mające na celu przeciwdziałanie procesom fermentacyjnym, przez dodanie środków konserwujących.

Wobec tego, że soki surowe podlegają na ogół dalszej przeróbce na syropy owocowe, które dla celów spożywczych mieszane są z wodą, — zawartość alkoholu w nich nie ma istotnego znaczenia dla przydatności ich w celach spożywczych.

W zakończeniu wyjaśnienia Ministerstwo Skarbu zaznacza, że w przypadku, gdyby soki, o których mowa, były sprzedawane jako napoje winne, sprzedaż taka pociągnęłaby za sobą wdrożenie postępowania karno - skarbowego.

Kronika.

OGRANICZENIA DEWIZOWE W OBROCIE Z W. M. GDAŃSKIEM.

Władze pocztowe wydały okólnik w sprawie wysyłania przekazów pieniężnych do W. M. Gdańska. Zdarzyły się bowiem wypadki przyjmowania przekazów nadsyłanych za pośrednictwem polskiego urzędu Gdańsk i bez zezwolenia komisji dewizowej. Postępowanie to niezgodne jest z obowiązującymi przepisami dewizowymi, gdyż ograniczenia dewizowe mają zastosowanie również do polskiego urzędu w Gdańsku. Z tych też względów żądać należy od nadawców zezwoleń komisji dewizowej. Wyjątek stanowią przekazy nadsyłane przez polskie kolejowe urzędy stacyjne dla osób zamieszkałych na terenie Gdańska z tytułu pobrań kolejowych za przesyłki nadawane do Polski.

ILE WYNOSZĄ OPŁATY NA RZECZ KOMISJI DEWIZOWEJ?

Komisja dewizowa informuje, że zezwolenia na nabycie i wywóz środków płatniczych do kwoty 3.000 zł wolne są od opłat manipulacyjnych na rzecz komisji dewizowej, urzędowe zaś druki, na których są składane wnioski, kosztują od dnia 1 bm. 25 gr.

Zezwolenia na przydział dewiz, przekraczające równowartość 3.000 zł., podlegają opłacie manipulacyjnej w wysokości pół pro mille. Żadnych innych opłat, związanych z przydziałem dewiz komisja dewizowa nie pobiera.

Należy zauważyć, że ostatnio komisja dewizowa stwierdziła, że niektóre instytucje, pośredniczące w organizowaniu wycieczek zagranicznych, obliczają klientom swoim dodatkowe opłaty za załatwienie za nich formalności, związanych z uzyskaniem zezwolenia na wywóz zagranicę środków płatniczych. Pobierane są przy tym stosunkowo pokaźne kwoty, które w rachunku figurują jako **„opłaty komisji dewizowej"**. Komisja dewizowa prosi o powiadomienie jej zawsze w tych przypadkach, w których pobierane są wyższe opłaty, rzekomo na rzecz komisji dewizowej.

OGRANICZANIE EGZEKUCYJ PODATKOWYCH W PRZEDSIĘBIORSTWACH ZWIĘKSZAJĄCYCH LICZBĘ ROBOTNIKÓW.

W związku ze zmianą rozporządzenia wykonawczego do podatku przemysłowego od obrotu, władze skarbowe stosowały do przedsiębiorstw, **które zwiększyły stan zatrudnienia w roku 1936, wyższe stawki podatkowe.**

Ponieważ intencją pierwotną ministerstwa skarbu nie było **podwyższanie stawek podatkowych,** a zmniejszenie bezrobocia przez zatrudnianie większej ilości robotników, przeto firmy, które zwiększyły stan zatrudnienia, muszą obecnie płacić podatek, z którym w roku 1936 nie liczyły się zupełnie.

Zmusiło to szereg przedsiębiorstw do **ograniczenia swoich załóg robotniczych.**

W sprawie tej firmy bezpośrednio zainteresowane zwróciły się o interwencję do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, która z kolei zwróciła się do ministerstwa skarbu.

Ministertwo skarbu, wobec trwających jeszcze ferii, jakkolwiek w zasadzie sprawy tej jeszcze nie załatwiło, to jednak zaleciło poszczególnym izbom skarbowym, względnie urzędom, **ograniczenie kroków egzekucyjnych wobec tych płatników.**

ZATRUDNIANIE UCZNIÓW I PRAKTYKANTÓW W PRZEDSIĘB. III KATEG. HANDLOWEJ.

Według postanowień ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe III kategorii handlowej mogą zatrudniać tylko jednego dorosłego najemnego subiekta handlowego.

Przy stosowaniu tego przepisu powstawały spory czy tak zwanych uczniów, zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, względnie praktykantów handlowych, należy uważać również za subiektów. Niedawno ogłoszone rozporządzenie wykonawcze o podatku przemysłowym, sprawę tę wyjaśniło, stanowiąc w § 70, że uczniów zatrudnionych w przedsiębiorstwach na podstawie pisemnej umowy o naukę, zawartej zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego, nie uważa się za subiektów handlowych; to samo dotyczy również praktykantów handlowych, przy czym w omawianym rozporządzeniu wyjaśniono, że za praktykantów handlowych uważa się absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopnia, zatrudnionych w przedsiębiorstwach do lat dwuch od daty ukończenia szkoły, bez względu na rodzaj i wysokość pobieranego wynagrodzenia oraz rodzaj pełnionej funkcji.

MNIEJSZE I WIĘKSZE PRALNIE

Zabiegi o zrównanie w podatku obrotowym.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o rozciągnięcie działania okólnika przyznającego ulgową stawkę 1,3 proc. pralniom wykupującym świadectwa przemysłowe kat. IV—VIII **na pralnie chemiczne i mechaniczne,** oraz **farbiarnie wykupujące świadectwa przemysłowe wyższych kategoryj.**

Wspomniany okólnik przyznaje ulgową stawkę 1,5 proc. pralniom wykupującym świadectwa przemysłowe kat. IV—VIII, które to zakłady stanowią około 90 proc. ogółu pralni chemicznych. Pozostałe pralnie, jako wykupujące świadecwa przemysłowe wyższych kategorii, podlegają podatkowi obrotowemu w wysokości 3 proc.

Należy zaznaczyć, że za wyjątkiem pralni t. zw. „domowych", stopień mechanizacji oraz wydajności urządzeń jest prawie taki sam w pralniach mniejszych, jak i większych. Pralnie większe różnią się od mniejszych nie większą sprawnością zespołów maszynowych, lecz jedynie większą ich ilością. Powstaje więc nieuzasadniona różnica w warunkach konkurencyjnych mniejszych i większych przedsiębiorstw, co jest objawem niepożądanym.

Z wydawnictw.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ"

Wyszedł z druku Nr. 47 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera artykuł wstępny, zwalczający podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych i uzasadniający tezę, że podwójne opodatkowanie hamuje uprzemysłowienie kraju. Pozatym znajdujemy artykuł Prof. Ferdynanda Zweiga p. t. „Interwencjonalizm liberalny", artykuł red. Józefa Winiewicza p. t. „Inwestycje etatystyczne w drzewie i cukrze" oraz artykuł o kursach papierów i akcyj. Poza tem znajdujemy w numerze artykuł o nieuzasadnionych zarzutach przeciwko przemysłowi naftowemu i notatki: „Całe społeczeństwo przeciw nowym podatkom". — Podatek specjalny dla urzędników państwowych winien być zniesiony". — „Totalizm nie uważa siły". — „Sztuczne surowce nie kalkulują się". — Prawo równowagi działa zawsze". — „Zdrowa inicjatywa Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego". — „Znamienna uchwała w sprawie P. K. O.". — „Przemysł niemiecki o biurokracji i autarkii". — „Japoński etatyzm na egzaminie wojennym". — „Angloamerykańskie interesy w Chinach". — „Bank Wypłat Międzynarodowych o konjunkturze". — „Nasza „polityka motoryzacyjna". — P. Loret ponad prawem."

działowców spółki, mającego ten bilans zatwierdzić. (Wyr. N. T. A. z 6. 5. 1936 r., l. rej. 528/34 — H. 954).

Kwestionowaniu przez władzę wymiarową podatku dochodowego pozycyj bilansu otwarcia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że władza ta nie kwestionowała bilansu zamknięcia za rok poprzedni, za który nie wymierzono podatku wskutek wykazanej w zamknięciu rachunkowym straty (Wyr N. T. A. z 8. 5. 1936 r., l. rej. 9303/32 — H. 952).

Brak bilansu otwarcia uzasadnia zarzut formalnej wadliwości odnośnej rachunkowości kupieckiej.

Brak wiarygodnych dokum. i rachunków, w szczególności tamże brak dowodów zewnętrzn. na wydatki poniesione przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne z tytułu dokonanych przewozów, stanowi dostateczny powód do nieprzyjęcia obrotu, wykazanego w księgach handlowych, za podstawę wymiaru podatku.

Przy ocenie prawidłowości ksiąg handlowych dla celów wymiaru podatku przemysłowego od obrotu nie ma znaczenia okoliczność, czy stwierdzone usterki mogły wpłynąć na ustalenia podstawy wymiaru ze szkodą Skarbu Państwa (Wyr. N. T. A. z 15. 5. 1936 r., l. rej. 7252/34, 7253/34, 7254/34 i 7255/34 — OPA. 1476/36).

SPORZĄDZANIE INWENTARZA I SZACOWANIE REMANENTU.

Ocena wartości remanentu przez płatnika jest bez znaczenia, o ile sprzedaż towarów uskuteczniania jest komisowo (Wyr. N. T. A. z 20. 1. 1930 r., l. rej. 3563/27 — H. 1025).

Brak w inwentarzu danych dotyczących ilości poszczególnych przedmiotów, wchodzących w skład majątku firmy, uzasadnia uznanie ksiąg za nieprawidłowe (Wyr. N. T. A. z 29. 1. 1930 r., l. rej. 4768/27 — H. 1009).

Szacowanie remanentów winno być dokonywane, niezależnie zupełnie od ciągłości bilansowej, z końcem każdego roku operacyjnego oraz niezależnie od tego, czy szacowanie w ubiegłym roku operacyjnym było prawidłowe czy nieprawidłowe, ponieważ wysokość szacunku takich samych nawet przedmiotów zależną jest od zupełnie innych czynników i nie jest ustawowo uzależnioną od szacunku ubiegłego roku (Wyr. N. T. A. z 26. 4. 1933 r., l. rej. 9023/30 — H. 1014).

Zmiana wartości remanentów przez władzę wymiarową jest dopuszczalna, o ile oszacowanie w bilansie nie było zgodne z prawidłami należytego bilansowania (wyr. N. T. A. z 21. 2. 1934 r., l. rej. 3138/32 — OPA. 894/34).

Podatnikowi przysługuje prawo swobodnej oceny wartości remanentów w granicach przepisów ustawowych z jednej, a zasad prawidłowego bilansowania, w szczególności zasad prawidłowości bilansu, z drugiej strony.

Prawo władzy do sprostowania szacunku remanentów powstaje w ogóle dopiero w razie prawidłowego stwierdzenia, że podatnik przy ich oszacowaniu przekroczył wyżej podane granice swego swobodnego uznania i przyjął dowolnie za podstawę szacunku ceny, nie znajdujące uzasadnienia w stosunkach faktycznych, istniejących w dniu bilansowym i mających wpływ na wartość remanentów dla przedsiębiorstwa (Wyr. N. T. A. z 20. 3. 1934 r., l. rej. 4295/30 — OPA. 732/34).

Okoliczność, iż dokonany przez władzę szacunek jest zgodny z przepisami kodeksu handlowego, jest tak długo bez znaczenia, póki nie zostanie stwierdzone, że szacunek dokonany przez płatnika, tym przepisom oraz zasadom prawidłowego bilansowania nie odpowiada (Wyr. N. T. A. z 30. 5. 1934 r., l. rej. 3022/30 — OPA. 733/34).

Tylko przyjęcie za podstawę szacunku ceny, nie znajdującej uzasadnienia w stosunkach faktycznych, istniejących w dniu bilansowym i mających wpływ na wartość remanentów dla przedsiębiorstwa, stanowić może podstawę do sprostowania wartości remanentów przez władzę. Tylko takie dowolne i nie oparte o stosunki faktyczne dnia bilansowego oszacowanie może być uznane za nieuzasadnione obniżenie wyników bilansowych, — natomiast oszacowanie remanentów zgodnie ze stanem faktycznym (stan towaru, ceny rynkowe, tendencja cen itp.) poniżej cen kosztu własnego nie może być nazwane nieuzasadnionym, gdyż obniżenie wyników bilansowych w ten sposób jest w tym wypadku odzwierciedleniem istotnego stanu majątkowego przedsiębiorstwa, a to jest właśnie zadaniem prawidłowego bilansu (Wyr. N. T. A. z 25. 9. 1935 r., l. rej. 10517/32 — H. 1013).

Cyfrowe rozbieżności między danymi inwentarza, a księgi głównej, dotyczące wierzytelności przedsiębiorstwa, nie mogą przesądzić kwestii prawidłowości ksiąg handlowych, jeśli przedsiębiorstwo do chwili badania ksiąg nie dokonało ostatecznego zamknięcia rachunków i jeśli nie została ustalona przyczyna tej rozbieżności.

Sam fakt istnienia różnic między stanem książkowym, a stanem rzeczywistym remanentu towarów w dacie sporządzenia bilansu nie daje podstawy do dyskwalifikacji ksiąg; dopiero ustalenie przyczyny zachodzących różnic może dostarczyć podstawy do wniosków o prawidłowośic prowadzonej rachunkowości.

Brak w księdze inwentarzowej w dacie bilansu szczegółowego zestawienia dłużników i wierzycieli, ruchomości i obcych walut nie stanowi dostatecznego powodu do dyskwalifikacji ksiąg handlowych, jeśli istnieją szczegółowe, poza książkowe wykazy do sumarycznych pozycyj księgi inwentarzowej (Wyr. N. T. A. z 17. 10. 1935 r., l. rej 238/34 i 675/34 — OPA: 1324/36).

Jeżeli różnice między stanem faktycznym pozostałości towarów, a stanem książkowym powstały wskutek zdarzeń nieobracających się w sferze woli przedsiębiorcy, jak np. wskutek zniszczenia towaru lub innego ubytku zwyczajnego, wskutek kradzieży itp., to oczywiście nie mogą one prowadzić do wniosku, że rachunkowość jest prowadzona wadliwie (Wyr. N. T. A. z 17. 10. 1935 r., l. rej. 238/34 i 675/34 — H. 1020).

Spisanie remanentu z natury jest prawidłową formą sporządzenia inwentarza, a sam inwentarz — wciągnięty do ksiąg — może stanowić dowód na ilościowy stan zapasów.

Kontrola prawidłowości wyceny remanentów nie musi być umożliwiona samymi tylko wpisami książkowymi, bez wzięcia pod uwagę także materiałów pomocniczych w szczególności dowodów buchalteryjnych, jakimi są kopie faktur i zapiski, dotyczące sprzedaży gotówkowej (Wyr. N. T. A. z 30. 10. 1935 r., l. rej. 3299/34 — H. 1021).

Niewpisanie inwentarza do osobnej księgi i brak bilansu zamknięcia są uchybieniami w zakresie formalnej

prawidłowości ksiąg, lecz nie mają cechy uchybienia, któregoby później nie można było usunąć; w razie usunięcia takiego uchybienia, stwierdzonego w postępowaniu wymiarowym, w toku postępowania odwoławczego, przepisy ustawy o podatku przemysłowym nie stoją na przeszkodzie ponownemu zbadaniu ksiąg i uznaniu ich za prawidłowe (Wyr. N. T. A. z 4. 11. 1935 r., l. rej. 9587/33 i 9588/33 — OPA. 1477/36).

Do cen własnego kosztu, przyjętego przy oszacowaniu remanentów, w żadnym razie nie mogą być zaliczone koszty prowizji, wypłacanej przy sprzedaży wyrobów, ani też podatek obrotowy.

Opinia biegłego, szacującego remanent, jest gołosłowną skoro nie opiera się ona na żadnym konkretnym materiale kalkulacyjnym (Wyr. N. T. A. z 4. 12. 1935 r., l. rej. 3952/34 — H. 1022).

Powiększenie szacunku remanentów, dokonane przez władzę skarbową na postawie opinii rzeczoznawcy, który na podstawie badania całokształtu materiału, a więc i kalkulacji przedłożonej przez stronę, stwierdził, że nie wszystkie koszty zostały przy wycenie remanentu uwzględnione — nie stanowi wadliwości postępowania (Wyr. N. T. A. z 17. 6. 1936 r., l. rej. 3108/34 — H. 1023).

Towar otrzymany do komisowej sprzedaży, nie może być wpisany do księgi inwentarzowej komisanta.

Niema obowiązku sporządzania inwentarza przy założeniu przedsiębiorstwa jeśli jego majątek składa się tylko z gotówki (Wyr. N. T. A. z 27. 4. 1936 r., l. rej. 2270/34 — OPA. 1522/36).

Żaden przepis ustawy, wszczególności § 39 niem. kod. handl., nie wymaga ujęcia inwentarza w jednolitym spisie składników majątkowych.

Nie istnieje wymóg zamieszczania na dowodach kasowych daty księgowania (Wyr. N.T. A. z 7. 10. 1936 r., l. rej. 1906/34).

Pojęcie wytwórczości krajowej

W związku ze wznowieniem na terenie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych powyższej sprawy, Izba Warszawska przesłała na ręce referującej (odnośny referat przydzielony został Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu) swoje uwagi na ten temat, wskazując, że ustalenie stałego kryterium, rozstrzygającego, jaki wyrób może być uważany za krajowy — nie wydaje się jej praktyczne i celowe.

Izba podkreśliła, że w dalszym ciągu stoi na stanowisku, zajętym przez Związek Izb przy opiniowaniu projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej i wskazującym, że cyfrowe określenie, jaki odsetek wartości wyrobu przypadać winien na koszty robocizny, surowców oraz półfabrykatów krajowych itp. byłoby rzeczą nie praktyczną, albowiem w stosunku do różnych wyrobów odsetek ten z natury rzeczy musi być inny.

Ponadto Izba w uwagach swych zaznaczyła, że niejednokrotnie mamy do czynienia z wyrobami krajowymi, przy których wartość surowca, nie znajdującego się w Polsce, przekracza wartość innych składowych elementów produkcji, a tym nie mniej wyrób taki może zasługiwać na miano krajowego.

Dlatego też ustalenie pewnej stałej zasady stosunku wartości zapłaty „za czynności gospodarcze, dokonane w Polsce", do wartości ogólnej towaru — jak to w referacie swym proponowała Izba Poznańska — nie wydaje się Izbie Warszawskiej rzeczą pożądaną.

Zdaniem Izby Warszawskiej orzeczenie o „krajowości" danego wyrobu winno być oparte na każdorazowym dokładnym zbadaniu całokształtu okoliczności gospodarczych i elementów, składających się na jego wytworzenie.

W SPRAWIE HANDLU PRZENOŚNEGO.

Kierując się opinią większości Izb w tej liczbie także Izby Sosnowieckiej, Związek Izb zakomunikował Ministerstwu Przemysłu i Handlu, iż rozszerzenie listy artykułów, wymienionych w dotychczasowych rozporządzeniach z dn. 28. XI. 1927 r. i z 20 V. 1931 r., a mianowicie wyroby ze złota, platyny, szyldkretu, zegarki, biżuterie, kamienie szlachetne, korale i perły, które mogą ze sobą wozić ajenci handlowi celem odsprzedawania ich kupcom, trudniącym się handlem towarami tego rodzaju, należy ograniczyć tylko do najkonieczniejszej potrzeby.

Ponadto Związek Izb przedstawił Ministerstwu wnioski Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, domagającej się umieszczenia na powyższej liście także futer oraz Izby Skarbowej, domagającej się uzupełnienia tej listy przez umieszczenie na niej:

1) wyrobów przemysłu chemicznego (kosmetyki, artykuły perfumeryjno-toaletowe, higieny osobistej i wnętrz mieszkaniowych),

2) wyrobów przemysłu fotograficznego,

3) wyrobów przemysłu elektro i radiotechnicznego (radioaparaty i sprzęt, żarówki, baterie,

4) środków kawowych.

Wydawca za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller.

Drukarnia Józefa Fischera Kraków Grodzka 62. — Telefon 104-12.